



10 rad dla... obóz w Polsce ze skautami z zagranicy



Jeśli zaświtała Ci w głowie idea, że w tym roku na Twoim obozie mogliby się pojawić skauci z innego kraju, to czytaj dalej! Ten materiał jest właśnie dla Ciebie!

1. Przemyśl kogo chcesz zaprosić

To, kogo chcesz zaprosić na wspólne wakacje do Polski z Twoimi zuchami czy harcerzami nie jest bez znaczenia. Czy mają to być wędrownicy, czy raczej osoby w wieku 11-13 lat? Czy chcielibyście się spotkać z Anglikami, Francuzami, czy może raczej z Czechami lub Litwinami? Przy formułowaniu zaproszenia do skautów z konkretnego kraju możecie się kierować różnymi względami - waszym zainteresowaniem daną kulturą czy też znajomością danego języka (lub chęcią poznania go!). Warto też zastanowić się, jak dużą grupę chcecie zaprosić. Wiąza się z tym nie tylko dalsze rozwiązania organizacyjne, ale też programowe.

2. Przemyśl i opisz krótko obozowe plany

Co będziecie robić? Gdzie będzie obóz? Czy będziecie realizować jakiś konkretny program, projekt, wyczyn? To wszystko są istotne elementy programu, które mogą zachęcić skautów do przyjazdu i spędzenia z wami choć kawałka lata. Jednocześnie pamiętaj, że obóz to dla Twoich harcerzy kontynuacja pracy rocznej. Zaproszenie na niego skautów z innego kraju nie oznacza, że nie będziesz prowadzić normalnej pracy z drużyną. Program trzeba będzie tylko trochę zmodyfikować, ale o tym dalej...

3. Znajdź partnera

Gotową „ofertę” obozową, czyli zaproszenie kierowane do konkretnych ludzi w konkretnym celu trzeba wysłać za granicę. Standardowo takie zaproszenia pisze się w języku angielskim, ale jeśli chcecie zaprosić skautów z Francji i ktoś z was zna język francuski, to warto pisać od razu po francusku.

Takie „zaproszenie” wysyłacie do pełnomocnika ds. zagranicznych w swojej chorągwi. On zaczyna wam szukać partnera oficjalnymi drogami – poprzez kontakt z Wydziałem Zagranicznym GK ZHP i za jego pośrednictwem z organizacją skautową w danym kraju.

Wy możecie jednak też rozpocząć poszukiwania na własną rękę – poprzez strony internetowe lokalnych środowisk w danym kraju, czy poprzez skautowe fora dyskusyjne. Przykładowe strony, przez które znajdziecie skautów w internecie to:

www.scout.org

www.wagggg.org

www.geocities.com/scoutingnews/

www.scoutingthenet.com/Units_Online/International/

Jeśli uda wam się znaleźć w ten sposób partnera, to wspaniale, nie zapomnijcie tylko powiadomić o tym pełnomocnika w swojej chorągwi, aby nie szukał dalej bez potrzeby.

3. Las jak las

Lasy na całym świecie wyglądają podobnie – ot drzewa. Młodzi ludzie, którzy przyjadą z wami obozować nie chcą więc spędzać 3-4 tygodni w lesie. Koniecznie powinniście ich zabrać na wycieczkę i pokazać kawałek Polski – miasta, muzea, sklepy. Planując pobyt gości w Polsce zastanówcie się, jakie wy sami mielibyście oczekiwania, jadąc na 2 tygodnie do innego kraju...

4. Namiot namiotowi nie równy

Przyjechały kiedyś do Polski Brytyjki. Chciały jedynie skorzystać z noclegu na bazie przez jedną noc. Przed ich przyjazdem ustaliliśmy, że będą spały w namiotach. Poprosiły o pożyczanie sześciu. Niewiele myśląc przygotowaliśmy dla nich 6 wysokich 10-tek. Nie było łatwo, ale stanęliśmy na wysokości zadania. I jakież było nasze zdziwienie, gdy Brytyjek przyjechało... 12! Okazało się, że dla nich „namiot” to namiot typu igloo – 2-3-osobowy i takich faktycznie potrzebowałyby 6, natomiast 10-tki wystarczyły w zupełności 2!

Podobne zamieszanie powstało z jedzeniem przy okazji wizyty innej brytyjskiej grupy. Przed ich przyjazdem jasno ustaliliśmy, że zapewniamy 4 posiłki dziennie. Ale już po pierwszym dniu okazało się, że Brytyjczycy nie jedzą całego obiadu, a na kolacji nie starcza im jedzenia. Przyczyna była bardzo prosta. W Wielkiej Brytanii na „lunch” (czyli coś, co u nas jest dwudaniowym obiadem) je się kanapkę i jakiś owoc lub batonika. Na kolację natomiast (którą u nas stanowią kanapki) są dwa pełne dania. Goście oczywiście szybko przestawili się na nasz „system posiłków”, ale o ile łatwiej by nam było w czasie pierwszych kilku dni, gdybyśmy tę kwestię zasignalizowali przed ich przyjazdem!

5. Diabeł tkwi w szczegółach

Pamiętaj, aby dogadać z kadrą waszej drużyny partnerskiej wszelkie szczegóły. Nawet te, które wydają Ci się bardzo oczywiste, jak np. służby w kuchni, warty w nocy, zasady dotyczące palenia i picia na obozie. Zagraniczni skauci na pewno chętnie poczują specyfikę polskiego obozowania, ale pamiętaj, że na początku mogą nie rozumieć pewnych naszych norm czy zwyczajów i może im być trudniej się „wdrożyć”. Ustalając wszystko przed ich przyjazdem wszyscy unikniecie niespodzianek.



10 rad dla... obóz w Polsce ze skautami z zagranicy



7. Home hospitality, czyli wizyty w domach

Jednym z głównych celów wyjazdów do innych krajów jest poznanie ich kultury, nabycie umiejętności poruszania się w międzynarodowym środowisku, kształtowanie ludzi tolerancyjnych i otwartych na świat. Takie też cele stawiają sobie zagraniczni skauci, którzy będą chcieli do was przyjechać. Poznawanie obcej kultury to jednak nie tylko wizyty w muzeach. Zawsze warto też zobaczyć jak w danym kraju ludzie żyją na co dzień.

Skauting wyszedł naprzeciw tej potrzebie wypracowując formę, jaką jest home hospitality (ho-ho). Zwyczajowo takie wizyty w domach odbywają się przed lub po wspólnym przedsięwzięciu i trwają od 1-2 dni do tygodnia. W tym czasie zaproszeni przez was skauci mieszkają razem z wami w waszych domach i stają się na chwilę członkami waszych rodzin. Spędzacie wspólnie czas, zwiedzacie, wyprowadzacie psa i jecie posiłki. W zależności od możliwości z jedną rodziną może zamieszkać jeden lub kilku zagranicznych gości.

Home hospitality nie jest oczywiście obowiązkowym elementem wyjazdów zagranicznych, ale czasem warto podjąć wysiłek zorganizowania takich wizyt. Zawarte wtedy znajomości zazwyczaj pozostają przyjaciółmi na lata.

6. A może oferta „last minute”?

To tak nie działa. Czy Ty pojechałbyś na obóz z dziećmi do nieznanego środowiska, do nieznanego kraju, gdybyś się o nim dowiedział na miesiąc przed wakacjami? No właśnie...

Zagranicznego partnera należy znaleźć i zaprosić jak najszybciej, aby był czas na dogadanie szczegółów przyjazdu.

8. Kto za co płaci

Nie obawiajcie się o tym rozmawiać przed spotkaniem, sądząc, że może „nie wypada”. Podstawowe modele są dwa: albo przyjmujecie gości, którzy za siebie płacą i rozstajecie się bez żadnych zobowiązań, albo od razu planujecie rewizytę – wówczas przyjęte jest, że goście płacą za swój dojazd, a gospodarze ponoszą koszty pobytu. Jednak nie musicie się trzymać sztywno tego podziału. Często - zwłaszcza gdy sytuacja materialna gości i gospodarzy jest różna – umawiamy się np. na dodatkowe atrakcje, za które goście zapłacą sami. Wszystko jest dozwolone dopóki zostało uzgodnione wcześniej. Natomiast fatalnie wypadają gospodarze, którzy zaskakują gości stwierdzeniem po fakcie: „ta wycieczka do Wieliczki była bardzo droga – oto rachunek”.

9. Czy koniecznie pod namiot...?

Mówiąc obóz posługujemy się pewnym skrótem. Wyobrażamy sobie obóz stały pod namiotami, ale wcale tak być nie musi. Nie bójcie się zaproponować skautom z zagranicy innego typu wyprawy do Polski – wędrowka, spływ kajakowy, pobyt w ośrodku harcerskim, autokarowa wycieczka po ciekawych miejscach regionu, wizyta w domach albo ... wszystkiego po trochu. Może akurat i dla was i dla nich ta inna forma będzie ciekawsza, łatwiejsza do zorganizowania, przyjemniejsza. Pamiętajcie jednak, że wszystkie reguły opisane powyżej obowiązują niezależnie od rodzaju obozu/spotkania.

10. Pracuj mądrzej, nie ciężiej!

Na koniec warto popracować nad tym, aby w czasie pobytu zagranicznych skautów w Polsce nie trzeba było się już zajmować technicznymi sprawami, tylko można było jak najlepiej wykorzystać wspólnie spędzany czas. Dobrze jest opracować sobie z góry materiały i rozwiązania wspomagające komunikację: ludzie do tłumaczenia, słowniczki, folderki, gry nie wymagające porozumienia "ustnego" itp. Możesz to zadanie powierzyć swoim harcerzom, aby oni też mieli swój wkład w przygotowania do spotkania. Z pewnością dadzą sobie radę.

Udanego Skautowego Lata!

życzy

Wydział Zagraniczny GK ZHP